

# Teatr i pedagogika

## Działalność Teatru Lalek „Pleciuga”: próba analizy wpływu na rozwój i edukację dzieci

**Barbara Popiel, doktor, sekretarz literacka Teatru Lalek „Pleciuga”, adiunkt w Instytucie Socjologii WSH TWP w Szczecinie**

Punktem wyjścia dla podstawowych działań pedagogicznych w Teatrze Lalek „Pleciuga” są spektakle, adresowane do różnych grup wiekowych, poczynając już od „najnajów”. Do każdego spektaklu zostaje przygotowany kolejny numer zeszytów metodycznych „Kocham Teatr”, w którym znajdują się wskazówki dotyczące warty omówienia problemów i tematyki spektaklu, a także kilka propozycji scenariuszy lekcji. Zeszyty te, przygotowywane przez dział edukacji teatralnej „Pleciugi” i przez nauczycieli praktyków, stanowią dobre wsparcie oraz źródło inspiracji do przeprowadzenia efektywnej i satysfakcjonującej lekcji po obejrzeniu spektaklu.

### Teatr i pedagogika – wprowadzenie

Skierowana do dzieci działalność teatrów, zarówno lalkowych, jak i dramatycznych, już dawno wykroczyła poza ramy *stricto* repertuarowe. Spektakle są często tylko punktem wyjścia do stworzenia i zaproponowania szeregu innych działań edukacyjno-pedagogicznych, przeznaczonych dla odbiorców w różnym wieku. Działania te wykraczają także poza ramy „edukacji teatralnej” pojmowanej

wąsko jako przekazanie mniej lub bardziej rozbudowanego zestawu informacji o teatrze: „Szczególną odmianę podmiotowej edukacji teatralnej stanowi popularyzowana od kilku lat w naszym kraju pedagogika teatru. Ma ona niewiele wspólnego z dyscypliną naukową o identycznej nazwie. To raczej zespół praktyk, sposób podejścia do pracy z widzem, na polskim gruncie oryginalny i odświeżający. Dynamicznie propagowana przez członków Stowarzyszenia Pedagogów Teatru [...], wspierana przez Instytut Teatralny w Warszawie, pedagogika teatru inspirowana jest doświadczeniami niemieckimi”<sup>1</sup>.

Teatr sam w sobie okazuje się wspierał przestrzenią do wprowadzania w różnorodną problematykę, uczenia skutecznych sposobów interakcji, rozwijania artystycznych talentów i pozaartystycznych umiejętności, przyzwyczajania do uczestnictwa w kulturze i zachęcania do aktywnego w niej udziału, uczenia kreatywnego sposobu spędzania wolnego czasu, a nawet budowania i pogłębiania relacji międzyludzkich, zarówno wśród grupy rówieśniczej, jak i między różnymi pokoleniami. Coraz bardziej uświadamiają to sobie nie tylko pracownicy teatrów, ale także pedagodzy i nauczyciele, rodzice, a nawet same dzieci.

Jednym z przykładów nowoczesnego podejścia do tego zagadnienia, poszerzania grupy odbiorców i wychodzenia poza dotychczasowe pojęcia, jest zjawisko teatru dla „najnajów”, czyli najmłodszych widzów, liczących od paru miesięcy do trzech lat. Skierowane do nich spektakle to nie zabawy czy działania parateatralne, lecz przemyślane i precyzyjnie skonstruowane przedstawienia, z odpowiednio dopasowaną fabułą, językiem, scenografią i aktorstwem<sup>2</sup>. Dochodzą do tego rozmaite warsztaty, spotkania czy całe projekty skierowane do różnorodnych grup wiekowych.

Działania tego typu, obecne od dłuższego czasu w innych krajach europejskich<sup>3</sup>, od niedawna pojawiły się także w Polsce: „Od kilku lat polskie teatry kierujące swój repertuar do dzieci i młodzieży coraz odważniej podejmują się roli katalizatora działań performatywnych, które poszerzają pole oddziaływania sztuki, rozbudowują formy aktywności młodego widza w przestrzeni teatru i tworzą nowy model edukacji teatralnej zakorzenionej w samej tkance teatru, a nie oświatowych wytycznych i schematach, w doświadczaniu sztuki, a nie zdobywaniu wiedzy”<sup>4</sup>.

Nowoczesna działalność pedagogiczna jest podejmowana zarówno przez teatry lalkowe, jak i teatry dramatyczne; duchowo bliskie edukacji teatralnej propozycje pojawiają się też w innych instytucjach kulturalnych<sup>5</sup>. W przypadku Szczecina należałoby wspomnieć o działaniach Teatru Małego (warsztaty teatralne)<sup>6</sup> i Filharmonii (warsztaty, koncerty)<sup>7</sup>. Jednakże niezaprzeczalnym liderem pedagogicznych działań teatralnych jest w Szczecinie Teatr Lalek „Pleciuga”.

#### **Edukacja teatralna *sensu stricto***

Punktem wyjścia dla podstawowych działań pedagogicznych w Teatrze Lalek „Pleciuga” są spektakle, adresowane do różnych grup wiekowych, poczynając już od „najmniejszych”. Do każdego spektaklu zostaje przygotowany kolejny numer zeszytów metodycznych „Kocham Teatr”, w którym znajdują się wskazówki dotyczące warty omówienia problemów i tematyki spektaklu, a także kilka propozycji scenariuszy lekcji. Zeszyty te, przygotowywane przez dział edukacji teatralnej „Pleciugi” i przez nauczycieli praktyków, stanowią dobre wsparcie oraz źródło inspiracji do przeprowadzenia efektywnej i satysfakcjonującej lekcji po obejrzeniu spektaklu. O ile zeszyty metodyczne są kierowane w pierwszym rzędzie do nauczycieli, o tyle inne formy edukacji – lekcje teatralne i odbywające się po spektaklach spotkania z reżyserami – są adresowane bezpośrednio do dzieci. Spotkania poświęcone różnorodnym zjawiskom teatralnym oraz możliwość poznania twórcy przedstawienia poza walorami edukacyjnymi mają też niezaprzeczalne walory pedagogiczne. Spojrzenie na teatr od środka, od kuchni, oswaja z tą instytucją kultury, a zarazem uczy pewnego poczucia odpowiedzialności za miejsce i wobec miejsca, w którym dziecko wyszło poza rolę widza i biernego uczestnika. Z kolei spotkania z reżyserami to szansa nauczania się prowadzenia merytorycznej dyskusji, umiejętności – i odwagi – zadawania pytań oraz okazja znale-

zienia się w sytuacji partnerskiego dialogu z artystą. Dwa ostatnie aspekty wydają się szczególnie warte podkreślenia. Zadawanie pytań dotyczących sztuki, a nawet zadawanie pytań w ogóle, to proces, którego dziecko uczy się w szkole, w domu i w grupach rówieśniczych. Konieczność zadawania pytań może często wywoływać niepokój i obawy związane z tym, jak pytający będzie postrzegany przez grupę, czy jego pytania nie zostaną odebrane jako infantylne, bezsensowne lub „głupie”, czy on sam nie wyda się mało inteligentny albo pozujący na „zbyt inteligentnego”, jak zareaguje osoba pytana. Te obawy, narastające wraz z dorastaniem dziecka, niejednokrotnie nie opuszczają go nawet wtedy, gdy stanie się dorosłym. Spotkania w przestrzeni przyjaznej, a do tego innej niż szkolna, więc ciekawszej (bo nowej) i budzącej miłe skojarzenia (dzięki obejrzeniu wcześniej spektaklowi) mogą się w niebagatelny sposób przyczynić do zmniejszenia (jeśli nie do zupełnego usunięcia) obaw przed zadawaniem pytań i niechęci do podejmowania dyskusji publicznej. Wiąże się z tym wspomniana druga kwestia – znalezienia się w sytuacji partnerskiego dialogu. Tu, w teatrze, po spektaklu dla dzieci reżyser wyraźnie sygnalizuje młodym widzom swoją chęć i gotowość porozmawiania z nimi, odpowiedzenia na ich pytania i wysłuchania ich uwag. Dziecko, które może samodzielnie zadawać pytania i wygłaszać opinie, czuje się traktowane „jak dorosły”, co zwiększa jego poczucie wartości i buduje pozytywny obraz dyskusji w większej grupie. Taka sytuacja wpływa na rozwinięcie u dziecka umiejętności prowadzenia dyskusji i szanowania opinii innych. Przy wszystkich powyższych aspektach fakt, że spotkanie z reżyserem wzbogaca także wiedzę o spektaklu, wydać się może wręcz banalny.

#### **Publikacje „wokół spektakli”**

Wsparciem nie tylko dla nauczycieli, lecz również (a nawet przede wszystkim) dla rodziców oraz samych dzieci, jest gazeta teatralna „Gabit”, wydawana kilka razy w roku, zwykle z okazji premiery, niekiedy też w związku z innymi wydarzeniami, na przykład jubileuszem teatru lub rozpoczęciem nowego sezonu. „Gabit” zawiera materiały adresowane do różnych grup wiekowych i w rozmaity sposób wprowadzające w świat zjawisk teatralnych: wywiady z reżyserami, aktorami i pozostałymi twórcami spektakli, informacje o pisarzach, inscenizowanych utworach, artykuły poświęcone wydarzeniom i ludziom ze środowiska teatralnego. Te materiały, czytane raczej

przez starszą grupę odbiorców, okazują się bardzo przydatne, gdy trzeba samodzielnie omówić lub wyjaśnić spektakl młodszym dzieciom. Dla tych ostatnich najbardziej interesujące są zapewne gry i zabawy, zdjęcia oraz *Słownik teatralny Białego Królika*, w którym w prosty, przystępny sposób wyjaśniane są kolejne terminy teatralne, często bezpośrednio związane z prezentowanymi w numerze spektaklami. Ponieważ gazeta jest bezpłatna, każdy widz może ją zdobyć – co wydaje się szczególnie istotne w przypadku rodzin wielodzietnych czy gorzej sytuowanych, dla których samo wyjście do teatru jest już pewnym wydatkiem.

Podobną rolę – wskazania niektórych poruszanych w spektaklu tematów oraz zapoznania z twórcami i motywami – pełnią programy teatralne. Program teatralny do spektaklu dla dzieci jest tworem dość specyficznym (a na etapie samego tworzenia – wręcz problematycznym). Teoretycznie adresowany jest do bezpośrednich odbiorców, czyli dzieci w danym wieku. W praktyce jednak po program sięgają również widzowie dorośli, oni zresztą mają decydujący głos przy jego zakupie. Można również zakładać, że po obejrzeniu spektaklu opiekunowie chętnie sięgną po coś, co pomoże w wyjaśnieniu niezrozumiałych dla dziecka elementów lub przyda się do poszerzenia wiedzy i małego, i dorosłego widza. Stąd też Pleciugowy program teatralny spektaklu dla dzieci ma zwykle formę hybrydyczną: z jednej strony zawiera materiały poświęcone autorowi, spektaklowi, motywom literackim, kontekstowi historycznemu (na przykład: *Niebieski Piesek* – informację o Joanie Miró, który stanowił inspirację dla scenografii; *Pamiętniki Tatusia Muminka* – analizy literaturoznawcze i psychologiczne serii *Muminków*; *Mała syrenka* – pochodzenie i ewolucje motywu syreny i podobnych jej fantastycznych stworzeń w literaturze europejskiej), z drugiej – coś atrakcyjnego dla dzieci: kolorowanek z bohaterami spektaklu (*Niebieski Piesek*), zadanie narysowania własnego komiksu (*Przygody Koziołka Matołka*), instrukcję składania papierowej łódki (*Przygody Sindbada Żeglarza*). Te „atrakcje” nie są czczym dodatkiem, który ma usprawiedliwić kupienie programu; to swoista zachęta dla dziecka, by po ten program sięgnęło, obejrzało – stąd też dbałość o grafikę – i może za jakiś czas, już starsze, samo do niego wróciło, tym razem nie po kolorowanek czy wycinankę, lecz po lekturę. Dla rodziców z kolei tak skonstruowany program stanowi zachętę do wspólnego zagłębiania się w treść spektaklu, wprowadzania dziecka w obej-

znaną historię jeszcze raz, w rodzinnym gronie i w atmosferze wspólnoty zarówno rodzinnej, jak i kulturalnej. W przypadku rodzin, dla których aktywne uczestnictwo w kulturze stanowi rzadkość, wspólna lektura programu teatralnego może okazać się ważnym krokiem zarówno do korzystania z oferty kulturalnej, jak i dla samych relacji rodzinnych.

### Warsztaty, czyli w teatrze tworzymy relacje

Ostatnie zadanie – uczenia rodzin wspólnego korzystania z teatru i, szerzej, budowania relacji w oparciu o kulturę i z kulturą w tle, podejmują też inne działania „Pleciugi” – warsztaty. Zajęcia te, organizowane przy różnych okazjach (premiera, rozpoczęcie sezonu, Dzień Dziecka), niosą ze sobą pewien element edukacji teatralnej, przede wszystkim jednak podpowiadają możliwości wspólnego spędzania czasu, budowania pozytywnych relacji rodzinnych i szukania „alternatywnych form rozrywki”, które w przeciwieństwie do gier komputerowych będą rozwijać dziecko na różnych poziomach (a w raz z nim nierzadko i rodzica). Mogłoby się wydawać, że takie warsztaty, jak szycie maskotek ze starych ubrań, robienie latawców czy origami niewiele mają wspólnego z teatrem. Tu jednak istotniejsze staje się właśnie wzmocnienie rodzinnych więzów i stworzenie pretekstu do wspólnego spędzenia czasu (co przy dzisiejszym tempie życia wydać się powinno szczególnie ważne); ponadto, w szerszym ujęciu, to także wprowadzenie w przestrzeń teatralną i dzieci, i dorosłych. W przypadku dzieci ważne jest to, że teatr kojarzyć im się będzie nie tylko z miejscem, do którego przychodzą na spektakle, lecz także z przestrzenią, w której mogą się na różne sposoby bawić, same, z rówieśnikami i dorosłymi. Dzięki temu teatr przestaje być postrzegany w sposób „poważny”, czyli pełen nakazów i zakazów, a bez żadnych praw; do tego zdają się od pewnego czasu dążyć także inne instytucje kultury, stwarzające krok po kroku w swej przestrzeni „podprzestrzeń dla dzieci”. Dla dorosłych niekiedy już sam fakt przyprowadzenia dziecka do teatru i spędzenia tam wspólnie trochę czasu bywa istotnym przełomem – swego rodzaju „inicjacją teatralną rodzica”, szczególnie ważną w przypadku wspomnianych już rodzin mało korzystających z oferty kulturalnej. To, czego rodzic sam nie zaznał jako dziecko i czego nie praktykował dotąd jako dorosły, teraz, z dzieckiem u boku, odkrywa i uczy się, tym samym stwarzając swojemu podopiecznemu zupełnie inną, bogatszą i pełniejszą możliwość rozwoju. W przypadku rodzi-

ców bardziej aktywnych kulturalnie udział w tych warsztatach może pogłębiać i wzbogacać dotychczasowe relacje z dziećmi, a także podpowiadać nowe sposoby wspólnego spędzania czasu.

### **Programy, czyli „mamy prawo do bycia sobą” i inne zabawy**

Jak wiele innych teatrów i jednostek kulturalnych, „Pleciuga” ubiega się o dofinansowanie na realizację różnorodnych projektów kulturalno-edukacyjnych. Ponieważ, co warto podkreślić, szczeciński teatr lalek dofinansowanie to zyskuje bardzo często – z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego, z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, z Nordisk Kulturfond i ze środków Unii Europejskiej (Fundusz PHARE) – projekty realizowane są regularnie, w zasadzie co roku. Cele projektów są różne: niektóre stawiają sobie za zadanie upowszechnienie twórczości jakiegoś kręgu językowego lub autora („Andersen – twórca baśniowej wyobraźni Europy”, 2005; „Promocja współczesnej dramaturgii niemieckiej – prapremiera sztuki Rudolfa Herfurtnera *Szpak Fryderyk*”, 2006), inne skupiają się na zjawisku teatru lalek w ogóle („Dzieci magii – od rytuału do współczesnego teatru lalek”, 2010) i teatru lalek w Szczecinie („Upowszechnianie i promocja twórczości artystycznej – Pleciuga – teatr lalek dzieci, młodzieży i dorosłych. Po jubileuszu 50-lecia”, 2004; „Teatr i miasto: przestrzeń świętowania / przestrzeń codzienności”, 2013) lub na przekraczaniu barier i granic („Nasz ponadgraniczny teatr lalek”, 2003), kolejne za temat główny wybierają dziecko („Mamy prawo do bycia sobą – teatr (dla) dzieci”, 2012)<sup>8</sup>.

We wszystkich tych projektach dzieci to prymarni odbiorcy, do których adresowane są działania artystyczne, edukacyjne i kulturalne. Przygotowywane warsztaty to już nie pojedyncze propozycje, lecz pełne zestawy różnego rodzaju zajęć, połączone ze sobą główną problematyką i celem. Co istotne, projekty z reguły uwzględniają działania dla różnych grup wiekowych, dzięki czemu i młodsze, i starsze dzieci mogą znaleźć coś dla siebie; ponadto w część wydarzeń włączani są także dorośli, co znów przekłada się na równoległą edukację teatralno-kulturalną podopiecznych i opiekunów. W tym miejscu warto poświęcić kilka słów więcej dwóm odbywającym się regularnie od kilku lat wydarzeniom: półkoloniom „Lato w teatrze” oraz teatralnemu festiwalowi dla dzieci Mały Kontrapunkt.

„Lato w teatrze”, projekt Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego, realizowany jest corocznie w wielu teatrach w całej Polsce. Kierowany do młodszych i starszych dzieci, które podczas wakacji zostają w domu, stanowi propozycję spędzenia czasu w sposób atrakcyjny, twórczy i umożliwiający rozwijanie różnych talentów. W „Pleciudze” odbyło się już pięć edycji „Lata w teatrze”. W czasie dwóch tygodni, od rana do godzin popołudniowych, uczestnicy, podzieleni na grupy, biorą udział w przygotowywaniu własnymi siłami spektaklu oraz wszystkich działań z tym związanych. Grupa aktorska, wspierana przez grupę muzyczną, scenograficzną, a ostatnio także techniczną, odpowiada zatem za realizację sceniczną. Grupa dziennikarska (lub dziennikarsko-promocyjna) bierze na siebie przygotowanie programu spektaklu, kampanii reklamowej, niekiedy także specjalnego numeru gazety – „Gabiciku”. W ten sposób uczestnicy uczą się nie tylko teatru, lecz również odpowiedzialności za wspólne dzieło oraz współpracy z innymi, a więc szanowania odmienności i radzenia sobie w sytuacji, gdy „współpracownicy” różnią się miejscem zamieszkania, wiekiem, upodobaniami czy wiedzą. Wszystko to odbywa się w atmosferze życzliwości i zabawy; co więcej, uczestnikom pozostawia się duży zakres swobody, choć oczywiście nad całością „Lata” czuwają pedagodzy, aktorzy i inni opiekunowie. W takich warunkach młodsze oraz starsze dzieci mają szansę sprawdzić, jak radzą sobie z odpowiedzialnością i samodzielnością, przy jednoczesnym poczuciu bezpieczeństwa i pewności, że w razie potrzeby uzyskają pomoc fachowców. Nic więc dziwnego, że do takiej przestrzeni teatralno-edukacyjnej część uczestników wraca co roku...

Z kolei szczególną imprezą łączącą pokolenia i wprowadzającą w przestrzeń teatru dzięki spektaklom oraz różnym warsztatom (między innymi muzycznym, plastycznym, twórczym) jest Mały Kontrapunkt – odbywający się od 2011 roku festiwal teatralny dla dzieci<sup>9</sup>. Dla dzieci, tak informuje organizator, czyli „Pleciuga”; należałoby jednak dodać: również dla rodziców, dziadków, cioci i wujków, starszego rodzeństwa i opiekunów, bo na Mały Kontrapunkt przychodzą całe rodziny. Oczywiście, istotne – i atrakcyjne – są przedstawienia: przez pierwsze dwa lata były to prezentacje spektakli dla dzieci z krajów nordyckich, przez kolejne dwa – z teatrów naszego regionu oraz uczelni teatralnych. Widzów przyciągają też poszczególne warsztaty, koncerty, pieczenie z Asprodem czy robienie lizaków ze Słodką Cytrynką / Manufakturą Słodczy. Jeżeli jednak

przyjrzyć się zjawisku wielkiej popularności Małego Kontrapunktu, można dojść do wniosku, że i tu najważniejsze okazuje się owo wspomniane już kilkakrotnie łączenie pokoleń oraz stwarzanie wspólnej przestrzeni dla dzieci i rodziców. To, czego młodszy i starsi uczestnicy szczecińskiego festiwalu teatralnego uczą się o teatrze, o sobie i o swoich relacjach, z pedagogicznego punktu widzenia jest nie do przecenienia. Kilka dni określonych mianem dziecięcego święta okazuje się momentem zatrzymania zwykłego pędu codzienności i skupienia się na najważniejszych życiowych wartościach – w tym wypadku na rodzinie i wspólnym z nią partycypowaniu w kulturze.

### Osobista próba podsumowania

Po dwóch latach pracy w Teatrze Lalek „Pleciuga” – pracy polegającej między innymi na przygotowywaniu programów spektakli i części materiałów do kolejnych „Gabitów”, pisaniu projektów oraz planowaniu i braniu udziału w realizacji niektórych warsztatów – a także na podstawie obserwacji pojawiających się w teatrze dzieci i dorosłych mogę chyba pozwolić sobie na próbne, dość nieśmiałe i z pewnością subiektywne podsumowanie kwestii wpływu pedagogicznej działalności tego teatru na rozwój oraz edukację dzieci. Takie działania, jak wydawanie zeszytów metodycznych „Kocham Teatr”, odpowiednio przygotowanych programów teatralnych i gazety „Gabit”, organizowanie lekcji teatralnych i spotkań z reżyserami ma niewątpliwie wpływ na poziom wiedzy o teatrze i odnajdywania się dzieci w przestrzeni kultury. Mimo niezaprzeczalnej wartości tych propozycji istotniejsze wydają mi się jednak różnego rodzaju warsztaty, działania wchodzące w skład projektów, teatralne półkolonie i teatralny festiwal – które też niosą wartość edukacyjną, lecz przede wszystkim przyczyniają się do osvajania dzieci z przestrzenią teatru, odnajdywania w niej różnorodnych możliwości spędzania wolnego czasu, a także tworzą i pogłębiają więzi rodzinne. Co więcej, o ile działania *stricte* edukacyjne kierowane są głównie do dzieci, o tyle inne, nieraz parateatralne propozycje zapraszają także rodziców i innych opiekunów, co pozwala na stworzenie w teatrze „przestrzeni rodzinnej”, niekiedy też umożliwiają nauczanie dorosłych uczestniczenia w kulturze oraz wprowadzania w tę kulturę dzieci.

Po różnych wydarzeniach odbywających się w „Pleciudze” można zobaczyć opuszczające teatr rodziny; dzieci najczęściej chciałyby jeszcze zostać, rodzice w gruncie rzeczy też się szczególnie

nie śpieszą do wyjścia. Często nie wiadomo, ile dokładnie dzieci nauczyły się o teatrze, na ile zrozumiały spektakl i co zapamiętały z warsztatów. To jednak mniej istotne; ważniejsze jest to, że przyszły tu z kimś bliskim, przeżyły coś ciekawego, wciągającego, niezwykłego, a ich rodziny w jakiś sposób w tym współuczestniczyły. O ile zatem nie da się powiedzieć zdecydowanie, jak bardzo poszerzyła się wiedza tych dzieci, o tyle można z dużą pewnością stwierdzić, że wzrosła ich świadomość i gotowość do uczestniczenia w kulturze. Można założyć, że te dzieci, które doświadczyły w „Pleciudze” teatru i kultury na różne sposoby, i do tego doświadczyły ich wraz z rodzinami – kiedyś powrócą z własnymi dziećmi: do teatru, do muzeum, na spektakle, na warsztaty, na kiermasze. To zaś oznacza, że jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejsze zadanie pedagogiczne, jakie stoi przed instytucją kultury – wprowadzenie w tę kulturę najmłodszych odbiorców i stworzenie im pozytywnych wzorów uczestnictwa – zostało spełnione.

I to jest, jak sądzę, najbardziej znaczący oraz godny podziwu element pedagogicznej działalności, jaką od wielu lat prowadzi „Pleciuga”. Fakt, że od sześćdziesięciu lat pojawiają się w niej rodzice z dziećmi – które potem przychodzą ze swoimi dziećmi, które potem przyprowadzają własne dzieci – zdecydowanie to potwierdza.

### Przypisy

<sup>1</sup> Janusz Legoń, *Marketing i misja*, „Teatr Lalek” 2013, nr 4 (114), s. 5.

<sup>2</sup> Zob. *Naj naj ważniejsze. Rozmowa Sylwii Chutnik, Alicji Morawskiej-Rubczak, Ewy Piotrowskiej i Haliny Waszkiel*, „Dialog” 2013, nr 7-8, s. 69-79.

<sup>3</sup> Zob. *Dobry spektakl nie wystarczy. Z Justyną Sobczyk rozmawia Justyna Czarnota*. „Teatr Lalek” 2013, nr 4 (114), s. 20 oraz Agata Zawrzykraj, *Już nie dzieci, jeszcze nie młodzież*, „Dialog” 2013, nr 7-8, s. 80-86.

<sup>4</sup> Marzenna Wiśniewska, *Dziecko – performer w teatrze*, „Teatr Lalek” 2013, nr 4 (114), s. 11. Zob. też Magdalena Szpak, *Pedagog teatru – kto to taki?*, „Teatr Lalek” 2013, nr 4 (114), s. 25-26 oraz *Dobry spektakl nie wystarczy...*, s. 19-21.

<sup>5</sup> Zob. na przykład: Teatr Pinokio w Łodzi ([www.teatrpinkio.pl/index.php/projekty.html](http://www.teatrpinkio.pl/index.php/projekty.html), 5.10.2014.), Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie ([www.stary.pl/pl/edukacja](http://www.stary.pl/pl/edukacja), 5.10.2014) i Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie ([www.lazienki-krolewskie.pl/edu.html](http://www.lazienki-krolewskie.pl/edu.html), 5.10.2014).

<sup>6</sup> Zob. blog Teatru Współczesnego w Szczecinie: [blog.wspolczesny.szczecin.pl/wakacje-nie-tylko-z-duchami/](http://blog.wspolczesny.szczecin.pl/wakacje-nie-tylko-z-duchami/), 5.10.2014.

<sup>7</sup> Zob. działania opisywane na stronie Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie: [www.filharmonia.szczecin.pl/](http://www.filharmonia.szczecin.pl/), 5.10.2014.

<sup>8</sup> Szczegółowy spis projektów oraz źródeł ich dofinansowania znajduje się na stronie internetowej Pleciugi: [http://pleciuga.pl/pleciuga#/aktualny\\_spis\\_projektow](http://pleciuga.pl/pleciuga#/aktualny_spis_projektow), 5.10.2014.

<sup>9</sup> Zob. [http://www.kontrapunkt.pl/mk\\_2014/](http://www.kontrapunkt.pl/mk_2014/), 5.10.2014.